

Leonid Luks

**Koniec imperiów: carskiego i radzieckiego.
Przyczyny i skutki dwóch upadków rosyjskiej państwowości¹**

I

W XX wieku Rosja przeżyła dwa upadki swojej państwowości oraz za każdym razem upadek doktryn państwowych, które legitymowały panujący reżim. Tematem tego artykułu będą przyczyny i bezpośrednie następstwa obu tych upadków. Chciałbym go rozpocząć słynną przepowiednią Alexis de Tocqueville'a z roku 1835. W swojej książce *Demokracja w Ameryce* pisał on: „Dzisiaj na świecie żyją dwa wielkie narody; wychodzą one z dwóch różnych punktów, lecz zmierzają do tego samego celu: Rosjanie i Anglo-Amerykanie ... Wydaje się, że wszystkie pozostałe inne narody osiągnęły już granice wyznaczone im przez naturę ..., te jednak wciąż rosną ... Amerykanin walczy z przeciwnościami, które natura stawia mu na drodze; Rosjanin walczy z człowiekiem ... Najważniejszą zasadą działania u jednego jest wolność, u drugiego niewolnictwo. Punkty wyjścia są różne, ich drogi rozchodzą się, niemniej jednak dzięki istnieniu jakiegoś tajemnego planu opatrności są do tego powołani, żeby pewnego dnia trzymać w ręku losy świata.”²

Zwolennicy Tocqueville'a nie dostrzegają zazwyczaj, że ten, tak przenikliwy wszak myśliciel nie potrafił właściwie docenić sił, jakimi dysponowała Rosja. Wbrew przypuszczeniom Tocqueville'a, imperium carskie w trakcie kolejnych dziesięcioleci nie przeżyło wznoszenia, a raczej permanentny polityczny upadek. Niemniej pogląd głoszony przez Tocqueville'a cieszył się na Zachodzie w połowie XIX wieku niebywałą popularnością. Uważano, że Rosja dąży do podbicia świata i plany te, postrzegano nieraz jako bardziej niebezpieczne od analogicznych planów Napoleona, gdyż Rosja nie była mocarstwem zachodnim.

¹ Zaktualizowana wersja wykładu na Uniwersytecie Warszawskim z kwietnia 2000 r.

² Tschizewskij, Dmitrij/Groh, Dieter: Europa und Rußland. Texte zum Problem des westeuropäischen und russischen Selbstverständnisses, Darmstadt 1959, s.107-108.

Stanowiła więc jakoby dla Zachodu nie tylko wyzwanie militarne i polityczne, ale i kulturowe. Rosja zagraża kulturze zachodniej jako takiej, podkreślano wtedy wielokrotnie.³ W rewolucji przemysłowej, która ogarnęła w pełni kraje zachodnie około połowy XIX stulecia, wielu myślicieli nie dostrzegało wcale źródła przyszłej siły, a raczej elementy osłabiające. Kwestia społeczna wydawała się wówczas nierozwiązywalna. Proletariackie powstanie czerwcowe roku 1848 w Paryżu, stłumione w sposób wyjątkowo brutalny, wydawało się być tylko zwiastunem przyszłych zaciętych walk klasowych. Rosja zaś nie posiadała klasy robotniczej, a rewolucja przemysłowa dotknęła ją tylko marginalnie. Tak więc ten wewnętrznie homogeniczny kolos robił w oczach rozdartego wewnętrznymi napięciami Zachodu tym bardziej przerażające wrażenie.

W roku 1853 wybuchła Wojna Krymska – a więc od dawna przepowiadane starcie Wschodu z Zachodem. Była to walka o ponowne stworzenie równowagi sił w Europie, walka z mocarstwem, któremu przypisywano plany podbicia świata. Walki takie, jak twierdzi angielski historyk Lewis Namier, prowadzi się z reguły do ostatecznego wycięczenia przeciwnika.⁴ A przecież w tej wojnie nie szło tylko o odtworzenie politycznej równowagi sił, lecz również, jak wtedy twierdzono, o obronę „najświętszych dóbr zachodniej cywilizacji”. Ówczesnego cara Rosji Mikołaja I. stylizowano na wschodniego barbarzyńcę, nie mającego nic wspólnego z europejską tradycją. Wojnę, w której broniono orientального despotę nad Bosforem, tzn. tureckiego sułtana, określano jako wojnę prowadzoną w imię obrony wartości chrześcijańskich, mówi ironicznie inny angielski historyk Kingsley Martin.⁵

³ Gleason, John H.: *The Genesis of Russophobia in Great Britain. A Study of the Interaction of Policy and Public Opinion*, Cambridge, Mass. 1950; Hammen, Oscar J.: *Free Europe versus Russia 1830-1854*, w: *The American Slavic and East European Review* 1, 1952, s.27-41; Groh, Dieter: *Rußland und das Selbstverständnis Europas. Ein Beitrag zur europäischen Geistesgeschichte*, Neuwied 1961; Müller, Lore: *Das Rußlandbild der deutschen politischen Flugschriften, Reisewerke, Nachschlagewerke und einiger führender Zeitschriften und Zeitungen während der Jahre 1832-1853*, Diss. München 1953; McNally, Raymond T.: *Das Rußlandbild der französischen Publizistik zwischen 1814 und 1843*, w: *Forschungen zur osteuropäischen Geschichte* 6, 1958, s.82-169.

⁴ Namier, Sir Lewis B.: *Conflicts*, London 1942, s.54.

⁵ Martin, Kingsley: *The Triumph of Lord Palmerston. A Study of Public Opinion in England before the Crimean War*, London 1963, s.17, 20, 25.

W rzeczywistości jednak Wojna Krymska okazała się wojną konwencjonalną, prowadzoną na ograniczonym terytorium, w której żadna ze stron nie chciała „pójść na całego”. Towarzyszyły jej nieustające zabiegi dyplomatyczne, obie strony poruszały się na wspólnej płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Między wojnami napoleońskimi a II Wojną Światową nie było żadnej wojny przeciwko hegemonicznemu mocarstwu, którą prowadzono by tak umiarkowanie. Przeciwnikom rosyjskiej hegemonii udało się pokonać Rosję, unikając totalnej mobilizacji, przy częściowym tylko zaangażowaniu własnych sił zbrojnych. Wielka Brytania nie wprowadziła wtedy nawet powszechnego obowiązku służby wojskowej. Inaczej niż Napoleon albo przywództwo Rzeszy Niemieckiej w I i II Wojnie Światowej carski rząd nie myślał w kategorii „wszystko albo nic” i nie palił za sobą wszystkich mostów. Wojna Krymska została co prawda wywołana wskutek dość nietypowego dla rosyjskiej dyplomacji, nieostrożnego sposobu działania. Kiedy jednak dla Petersburga stało się jasne, jak błędnie ocenił on reakcję Zachodu na jego postępowanie, próbował on, przez gotowość do kompromisów, utrzymać szkody w stosownych granicach.

Bezpośrednio po upadku Sewastopola, który przypieczętował przegraną Rosji w Wojnie Krymskiej, Tocqueville twierdził, że porażka ta pozostaje dla Rosji bez znaczenia. Potęga jej będzie dalej rosła i wzrost ten jest nie do powstrzymania. Jako dowód przytoczył on przytłaczającą ekspansję Rosji na Dalekim Wschodzie, która mimo porażki w Wojnie Krymskiej była nadal kontynuowana.⁶ Wielu współczesnych nam historyków zgadza się z Tocqueville’em. Również oni są zdania, że rosyjska porażka w Wojnie Krymskiej dla mocarstwowości Rosji nie miała wielkiego znaczenia. Jej potęga nie doznała przez nią jakoby żadnych większych uszczerbków.⁷

⁶ Simpson, M.C.M., ed: *Correspondence and Conversations of Alexis de Tocqueville with Nassau William Senior from 1843-1859*, London 1872, tom 1, s.128-130.

⁷ Groh, Rußland, s.175; Barraclough, Geoffrey: *Europa, Amerika und Rußland in Vorstellungen und Denken des 19. Jahrhunderts*, w: *Historische Zeitschrift*, 203, 1966, s.280-315; Rich, Norman: *Why the Crimean War? A Cautionary Tale*, Hannover 1985, s.4, 201.

W rzeczywistości – wbrew prezentowanym tu opiniom – po Wojnie Krymskiej Rosja konfrontowana była nie tylko z pozornym, ale i z rzeczywistym dramatycznym upadkiem jej mocarstwowości.⁸ Ekspansja w kierunku Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu nie wzmacniała imperium carskiego w stosunku do Zachodu, gdyż w tym samym czasie Zachód był u szczytu własnych podbojów kolonialnych. Na początku XX wieku Rosja doznała dotkliwych klęsk w wojnie przeciwko Japonii i w I Wojnie Światowej. Upadek potęgi politycznej Rosji postępował więc w niewiarygodnym tempie. Proces ten uwarunkowany był w pierwszym rzędzie politycznym rozdarciem wewnątrz kraju, coraz bardziej powiększającą się izolacją reżimu carskiego w społeczeństwie. Pod koniec XIX i na początku XX wieku Rosja była jednym z niewielu europejskich krajów, w którym napięcia społeczne nieustannie narastały. W Europie Zachodniej i Środkowej w tym samym czasie napięcia te z reguły się łagodziły. Po porażce Wiosny Ludów 1848 roku epoka rewolucji kończyła się tam bezpowrotnie. Zachodnie rządy, żyjące przed 1848 rokiem w ciągłym strachu przed wybuchem rewolucji, mogły teraz odetchnąć. Po wydarzeniach lat 1848-49 zachodnie społeczeństwa przeżywały okres, w którym nasilały się procesy ich integracji i konsolidacji. Ideologia nacjonalistyczna stała się klamrą, odwracającą uwagę coraz szerszych warstw społeczeństwa od konfliktów wewnętrznych.⁹

Również partie robotnicze, broniące się długo przed bakcylem nacjonalizmu, musiały ostatecznie zarzucić swój pryncypialny opór wobec tego tzw. „mieszczańskiego przesądu”, i od roku 1914 zaczęły płynąć z prądem. Przez wcielenie robotników w szeregi „frontu narodowego” – Włochy były tu jednym z niewielu wyjątków – podstawowe przesłanki dla wybuchu I Wojny Światowej, tzw. „wojny narodów” zostały spełnione.

⁸ Wohlforth, William: The Perception of Power: Russia in the Pre-1914 Balance, w: World Politics 39, 1986/87, s.353-381.

⁹ Mosse, George L.: Die Nationalisierung der Massen. Politische Symbolik und Massenbewegungen in Deutschland von den Napoleonischen Kriegen bis zum Dritten Reich, Frankfurt/Main 1976; Hayes, Carlton J.H.: The Historical Evolution of Modern Nationalism, New York 1950; Anderson, Matthew S.: The Ascendancy of Europe. Aspects of European History 1815-1914, London 1972, s.140-173; Namier Sir Lewis B.: Nationality and Liberty, w: Namier: Avenues of History, London 1952, s.20-44.

Jakże inna była droga Rosji! Wydarzenia lat 1848-49 praktycznie nie dotknęły kraju, dlatego też nie doświadczone tu rozczarowania ideą rewolucji. Podczas gdy wielu wcześniejszych radykałów na Zachodzie coraz silniej łączyło swoje oczekiwania na zbawienie z ideami nacjonalistycznymi, w Rosji ideał rewolucji społecznej dopiero teraz dochodził do głosu. Każda krytyka tego ideału postrzegana była przez rewolucyjną inteligencję, najbardziej radykalną część wykształconej warstwy rosyjskiego społeczeństwa, jako zdrada, pisał w roku 1924 rosyjski filozof Siemion Frank. W przedrewolucyjnej Rosji trzeba było mieć nie lada odwagi cywilnej, by otwarcie przyznawać się do polityki kompromisu.¹⁰ Jak twierdzi historyk niemiecki Theodor Schieder, bezwarunkowość i absolutność, które charakteryzowały rewolucyjną wiarę rosyjskiej inteligencji, były na Zachodzie praktycznie nieznanne.¹¹ Specyficzny rozwój idei rewolucyjnej w Rosji rozpoczął się krótko po wejściu na tron Aleksandra II, który w 1855 roku zmienił swego despotycznie nastawionego ojca Mikołaja I. Paradoksalnie, inteligencja radykalizowała się akurat za rządów monarchy, który dzięki swoim reformom zaczął istną rewolucję odgórną, a do historii Rosji wszedł jako car-oswobodziciel. Wiele spośród żądań, formułowanych od wielu pokoleń przez krytyków rosyjskiej autokracji, doczekało się teraz realizacji: zniesienie pańszczyzny, złagodzenie cenzury, reforma wymiaru sprawiedliwości, stworzenie względnie niezależnych organów samorządności – *Zemstv*. A jednak nie miało to wielkiego znaczenia dla inteligencji. Wspieranie reform nie wchodziło dla niej w grę. W ten sposób, jak twierdzi historyk Leontowicz, inteligencja wykluczała siebie z praktycznej pracy, która jest jedyną szkołą politycznego myślenia i działania.¹²

Działanie inteligencji, niemiłosiernej niszczycielki wszelkich rosyjskich świętości, skierowane było na totalne zerwanie z rosyjską tradycją. Jedynie prosty lud rosyjski pozostał nietknięty w tym ogólnym procesie niszczenia. Dla in-

¹⁰ Frank, Siemion: *Kruszenije kumirow*, Berlin 1924, s.15-16.

¹¹ Schieder, Theodor: *Das Problem der Revolution im 19. Jahrhundert*, w: Schieder: *Staat und Gesellschaft im Wandel unserer Zeit. Studien zur Geschichte des 19. und 20. Jahrhunderts*, München 1970.

¹² Leontovitsch, Viktor: *Geschichte des Liberalismus in Rußland*, Frankfurt/Main 1957, s.40.

teligencji był on swego rodzaju bóstwem. Uchodził za wcielenie dobra. Wszelkie pojęcia i kulturowe instytucje, które przez swą niezrozumiałość pozostawały niedostępne dla niższych warstw społeczeństwa, odrzucano jako zbędne i nieetyczne. „Przez długi czas uważano u nas zajmowanie się filozofią za rzecz prawie niemoralną”, pisał rosyjski filozof Mikołaj Bierdiajew: „Tych, którzy zagłębiali się w problemy filozoficzne, podejrzewano o obojętność wobec problemów robotników i chłopów.”¹³ Mimo tak daleko idącego zapierania się własnej tożsamości oraz radykalnej postawy egalitarystycznej inteligencja nie mogła zatrzeć swego elitarnego pochodzenia – swej przynależności do uprzywilejowanej warstwy. Dla chłopów była ona, podobnie jak ziemianie, częścią znienawidzonej zeuropeizowanej warstwy panów, których idee i język pozostawały dla nich zupełnie niezrozumiałe.¹⁴ Tak więc przeszkodą w zjednoczeniu niższych warstw z inteligencją był najpierw głęboko zakorzeniony konserwatyzm chłopów. A konserwatywni obrońcy rosyjskiego samowładztwa próbowali uwiecznić tę przepaść. Było dla nich jasne, że los reżimu zależy od tego, kto wygra wojnę o „rząd dusz” ludu. Za wszelką cenę chcieli oni zapobiec temu, by niższe warstwy poszły tą samą drogą, jaką wybrała inteligencja. Dlatego też uważali za konieczne, by starorosyjski świat wyobrażeń, w którym wciąż żyli chłopci, chronić przed wewnętrzną korozją. Do najważniejszych przedstawicieli takiego kursu należał wpływowy doradca obydwu ostatnich carów i zarazem nadprokurator Świętego Synodu – najwyższego organu rosyjskiego Kościoła – Konstantin Pobiedonoscew. Pobiedonoscew był przekonany, że niższe warstwy rosyjskiego społeczeństwa, w przeciwieństwie do inteligencji są absolutnie wierne carowi i że ta wierność jest w rzeczywistości najważniejszą podporą autokracji. Aby tradycyjny obraz świata zakorzeniony wśród niższych warstw społeczeństwa mógł przetrwać napór nowoczesności, Pobiedonoscew próbował

¹³ Berdjajew, Nikołaj: *Filosofskaja istina i intelligentskaja prawda*, w: *Wechi. Sbornik statej o russkoj rewolucii*, Moskwa 1909, s.2.

¹⁴ Gerszenzon, Michail: *Tworczeskoje samosoznanije*, w: *Wechi*, s.85-89; Venturi, Franco: *Roots of Revolution. A History of the Populist and Socialist Movements in Nineteenth-Century Russia*, Chicago 1960, s.505; Pipes, Richard: *Rußland vor der Revolution. Staat und Gesellschaft im Zarenreich*, München 1977, s.279-280.

rozpostrzeć nad rosyjskimi chłopami parasol ochronny mający chronić ich przed zachodnimi ideami. Prostemu ludowi nie wolno przekazywać wiedzy abstrakcyjnej, twierdził on. Wnosi to tylko zamęt i podnosi niezadowolenie jednostki ze swej pozycji w społeczeństwie, przyczynia się do wzmocnienia tendencji indywidualistyczno-egoistycznych. Wykształcenie powinno się koncentrować raczej na przekazywaniu wiedzy elementarnej i praktycznych umiejętnościach.¹⁵ W jego energicznie rozbudowywanym systemie szkół parafialnych Pobiedonoscew próbował urzeczywistnić swój ideał edukacyjny. Wynikiem tej koncepcji była stała kontrola niższych warstw społeczeństwa przez autorytety świeckie i kościelne.

A jednak, niższe warstwy rosyjskiego społeczeństwa, uważane przez konserwatywnych mężów stanu za największą podporę samowładztwa, okazały się jego największym zagrożeniem. Z pięćdziesięcioletnim opóźnieniem, a więc na początku XX stulecia, warstwy niższe zaczęły nawiązywać do rozwoju warstw inteligenckich. Długa walka między opozycją a autokracją „o duszę ludu” miała teraz zakończyć się zwycięstwem tej pierwszej. Zniesienie pańszczyzny, które wprowadzono w roku 1861, przyniosło pierwsze owoce. Cała generacja chłopów wyrosła w nowej wolniejszej atmosferze. Nie dawała już tak łatwo sobą pokierować, jak ich ojcowie. Program Pobiedonoscewa zakładał jednakże ich niesamodzielną; ich dążenia emancypacyjne musiały doprowadzić ten program do upadku.

Przyczyną niepowodzenia planu Pobiedonoszewa był również brak poparcia ze strony niektórych wpływowych członków petersburskiego gabinetu dla intencji nadprokuratora, by zamrozić Rosję. Pobiedonoscew miał wpływowych przeciwników, którzy chcieli okiełznać niebezpieczeństwo rewolucyjne przy pomocy innych metod. Do tych przeciwników należał w pierwszym rządzie energiczny minister finansów Siergiej Witte, który w przeciwieństwie do Pobiedonoscewa nie bał się przyszłości. Uważał Rosję za kraj nieograniczonych moż-

¹⁵ Pobiedonoscew, Konstantin: Moskowskij sbornik, Moskwa 1896, s.67-75, 149-151, 182-184; Florowski, Georgij: Puti ruskogo bogosłowija, Paris 1983, s.412.

liwości, który potrzebował gruntownej modernizacji. Tylko w ten sposób Rosja mogłaby zachować swój status mocarstwa i rozwiązać palące problemy społeczne. Ideał edukacyjny Wittego diametralnie różnił się od ideału Pobiedonosewa. Aby zmodernizować kraj, carat potrzebuje oświeconych, dynamicznych, a nie uwikłanych w tradycyjny obraz świata poddanych.¹⁶ Niemniej jednak, najsłabszym punktem jego wizji nowoczesnej i gospodarczo silnej Rosji było to, że nie udało mu się pozyskać dla niej żadnej istotnej warstwy społecznej. Klasa robotnicza, której liczba wzrosła dopiero w konsekwencji reform Wittego, stała się natychmiast jednym z najbardziej wojowniczych przeciwników reżimu. Również chłopci nie chcieli nic słyszeć o programie modernizacji. Nie wielkość Rosji, lecz nierozwiązana kwestia rolna była głównym obiektem ich zainteresowania. W swoich początkach industrializacja nie przyczyniła się jednak w niczym do jej rozwiązania. Przeciwnie, wymagała ona wyrzeczeń, gdyż jej sfinansowanie wymagało opodatkowania szerokich warstw społecznych.¹⁷ Wittemu nie udało się pozyskać do swojego projektu nawet liberalnych ugrupowań – potencjalnych sprzymierzeńców reformy, które podobnie jak on dążyły do przewyciężenia rosyjskiego zacofania. Obydwa ugrupowania dzielił dogmat nieograniczonej władzy cara, bowiem w odróżnieniu od liberałów Witte był na początku XX stulecia przeciwnikiem ograniczenia samowładztwa.¹⁸ Tak więc rosyjska autokracja w stanie, w jakim znalazła się na przełomie wieków, okazała się niezdolna do przejęcia roli demiurga modernizującego kraj. Kurs Wittego zaostrzał tylko wewnętrzpolityczne problemy, zamiast je rozwiązywać. W Rosji eskalowały na początku XX wieku jednocześnie trzy konflikty, które na Zachodzie były już w dużej mierze rozwiązane. Kwestia konstytucji, kwestia robotnicza i kwestia rolna. Odebrało to samowładztwu jego społeczne zakorzenienie, a

¹⁶ Witte, Graf Sergej J.: *Wspominanija*, Berlin 1922, tom 2-gi, s.441-443, 467-472, tom 3-ci, s.272-273.

¹⁷ Von Laue, Theodor: *Sergej Witte and the Industrialisation of Russia*, Columbia 1963, s.101-102, 170-171, 222; Thalheim, Karl: *Die wirtschaftliche Entwicklung Rußlands*, w: Katkov, George/Oberländer, Erwin/Poppe, Nikolaus/ von Rauch, Georg, Hrsg.: *Rußlands Aufbruch ins 20. Jahrhundert. Politik-Gesellschaft-Kultur 1894-1917*, Freiburg 1970, s.101.

¹⁸ Witte Sergej: *Samoderżawije i zemstwo*, St.Peterburg 1908, s.44-45, 203-211; Koni, Anatolij F.: *Sergej Juljewicz Witte. Otrywocznyje wspomnianija*, Moskwa 1925, s.24-26; Miljukow, Paweł: *Wspominanija*, New York 1955, tom 1-szy, s.241-242; Laue, Witte, s.161-162, 305.

przerazająca pustka, która carat teraz otaczała, wyszła na jaw podczas Wojny Rosyjsko-Japońskiej. Na militarną klęskę carskiego wojska społeczeństwo reagowało raczej z obojętnością, natomiast część inteligencji zareagowała na ten fakt nawet z euforią.

Wobec kompletnej izolacji we własnym kraju autokracja nie mogła dłużej utrzymać się w dotychczasowej formie. Musiała pójść na kompromis ze społeczeństwem. Manifest cara z 17 października 1905 obiecywał poddanym podstawowe prawa obywatelskie oraz zwołanie parlamentu. Był to koniec nieograniczonego samowładztwa. W kwietniu 1906 Rosja otrzymała konstytucję – pierwszą w swojej historii.

Rosyjski historyk Wiktor Leontowicz mówi, że konstytucja z lat 1905/06 została wymuszona przez siły nie będące zainteresowane konstytucją, a których prawdziwym celem było pogłębienie rewolucji. Pomimo tego, jak twierdzi Leontowicz, konstytucja zaczynała oddziaływać coraz bardziej wychowawczo zarówno na opinię publiczną jak i na rząd.¹⁹ Rzeczywiście Rosja po 1905 roku zrobiła ogromny skok w kierunku społeczeństwa otwartego. Rewolucja 1905 roku, oceniana przez lewicę jako przegrana, stworzyła w rzeczywistości korzystne warunki dla powolnego uwolnienia się społeczeństwa od nadopiekuńczości państwa. Zaistnienie owych podstaw państwa obywatelskiego w końcowej fazie monarchii carskiej może wywołać nieomal zdziwienie, jeśli weźmie się pod uwagę, jak wielka była zawsze przewaga państwa nad społeczeństwem w rosyjskiej historii.

Zmiany te dotyczyły jednak przede wszystkim wykształconej warstwy rosyjskiego społeczeństwa. Lud nie brał w nich prawie udziału. Nie był on zainteresowany politycznymi celami elity. Tak więc pierwszorzędym interesem rosyjskiego chłopstwa – przeważającej większości rosyjskiego społeczeństwa – także po uchwaleniu konstytucji, nie było pogłębienie praworządności, zakorzenienie struktur parlamentarnych, lecz, ich zdaniem, nierozwiązana wciąż kwe-

¹⁹ Leontovitsch, Geschichte, s.339, 416.

stia rolna. Marzyli o całkowitym wywłaszczeniu ziemiaństwa, o tzw. „czarnej parcelacji” i nie chcieli w związku z tym uznać zasady nietykalności własności prywatnej, gwarantowaną na przykład w artykule 77 konstytucji.

Przepaść między rosyjską elitą społeczną a ludem objawiła się w pełni dopiero po wybuchu I Wojny Światowej. Wojna Światowa wywołała w Rosji wzmocnienie się odśrodkowych sił oraz pogłębienie konfliktów społecznych, ponieważ dynastia Romanowów nie potrafiła stworzyć nowych, popularnych idei, które byłyby w stanie połączyć wszystkie narody i stany imperium. Tylko lojalność wobec cara mogła animować chłopów, noszących główny ciężar wojny, do nadzwyczajnej wytrwałości wobec przedłużającego się konfliktu. Owa lojalność była jednak od początku wieku podważona. Już podczas Wojny Rosyjsko-Japońskiej widać było, jak nisko spadł prestiż monarchii w oczach ludności. Radykalne odrzucenie wojny było charakterystyczne jednak tylko dla niższych warstw rosyjskiego społeczeństwa. W obrębie warstw wykształconych przeważały nastroje patriotyczne, dążenie do tego, żeby doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. Również niektóre ugrupowania opozycyjne, które w Wojnie Rosyjsko-Japońskiej nastawione były defetystycznie, w 1914 roku wypowiadały się za obroną ojczyzny. Do niewielu wyjątków należeli bolszewicy. Z ich radykalnym odrzuceniem tzw. „obrony ojczyzny” zajmowali oni jednak w rosyjskiej klasie politycznej pozycję outsiderów. Fakt ten miał jednak raczej wzmocnić niż osłabić partię w następnym czasie (szczególnie po rewolucji lutowej 1917 roku), gdyż miliony rosyjskich chłopów i robotników miało podobnie negatywne nastawienie do wojny.²⁰ Po upadku cara w lutym 1917 roku Rosja przeżyła proces radykalizacji i pogłębiania się rewolucji. Proces ten odbyłby się zapewne również bez udziału bolszewików. Niemal każda wielka rewolucja znajduje się pod pewną presją radykalizacji. W roku 1917 bolszewicy byli jednak jedyną znaczą-

²⁰ Mil'jikow, Paweł: *Rossija na perełomie*, Paris 1927, tom 1-szy, s.11-28; Suchanov, Nikolaj: *Tagebuch der russischen Revolution*, München 1967; Fedotow, Georgij: *Problemy buduszezej Rossii*, w: *Sowremennyje zapiski* 43, 1930, s.406-437; Wheeler-Bennett, John W.: *Brest Litovsk. The Forgotten Peace March 1918*, London 1956, s.6; Kochan, Lionel: *Russia in Revolution 1890-1918*, London 1966, s.167-185; Geyer, Dietrich: *Die Russische Revolution. Historische Probleme und Perspektiven*, Göttingen 1977, s.65; Burdżałow, Eduard: *Wtoraja russkaja rewolucija. Wosstanije w Pietrogradie*, Moskwa 1967, s.26-42.

cą siłą polityczną Rosji, której nie niepokoił proces radykalizacji mas. Przeciwnie. Próbowali oni stanąć na czele tego procesu. Z tego powodu dla coraz to szerszych warstw społeczeństwa bolszewicy stawali się synonimem rewolucji. Udało im się powoli, przekazać dużej części społeczeństwa poczucie, że każda walka z bolszewikami oznacza walkę z rewolucją. Rosyjski filozof Fiodor Stepun pisze: Lenin zrozumiał w 1917 roku, że przywódca w niektórych sytuacjach, żeby zwyciężyć, musi poddać się woli ludu. Choć był człowiekiem z nadzwyczajną siłą woli, Lenin posłusznie poruszał się w kierunku wybranym przez masy.²¹ Także po przejęciu władzy bolszewicy zawdzięczali swoją dalszą egzystencję, pokonanie wielu niemal beznadziejnych kryzysów temu, że potrafili powiązać doktrynalny utopizm z niezwykle elastycznością. Ci obserwatorzy, którzy bolszewizmowi zarzucali dogmatyczną ślepotę, widzieli tylko jedną stronę tego politycznego fenomenu i nie dostrzegli pragmatyzmu bolszewików, ich zdolności do radykalnych zmian kursu, gdy wymagała tego aktualna sytuacja. Lecz również ci, którzy podziwiali pragmatyzm bolszewików ulegali złudzeniu. Nie doceniali mianowicie dogmatycznej strony bolszewizmu, gdyż również w czasach, w których partia bolszewicka obierała kurs pragmatyczny, nie traciła nigdy z oczu swojego ostatecznego celu: urzeczywistnienia utopii marksistowskiej. Krótco po przejęciu władzy bolszewicy ustanowili w Rosji system, który uchodzi za ucieleśnienie bolszewickiego utopizmu i woluntaryzmu: system komunizmu wojennego, bazującego na bezgranicznym terrorze. Komunizm wojenny oznaczał rozszerzenie kontroli państwa na najważniejsze obszary polityczne, społeczne i gospodarcze. Rosyjskie społeczeństwo, które w roku 1905 uwolniło się częściowo a w 1917 roku całkowicie od opieki państwa, straciło teraz ponownie swą podmiotowość i to w taki sposób, który nie istniał nawet przed zniesieniem pańszczyzny w roku 1861.

²¹ Stepun, Fjodor: Mysli o Rossii, w: Sowremennyje zapiski 33, 1927, s.346-348.

Przeważająca część ludności odwróciła się od bolszewików, zwalczała ich bądź pozostawała w biernym oporze.²² Przetrwanie partii wobec tak silnej izolacji, która w pewien sposób przypominała izolację carskiego reżimu przełomu wieków, graniczy niemal z cudem. Ale gdyby bolszewicy rzeczywiście utracili swe zakorzenienie w szerokich warstwach ludu, a często słychać tego typu stwierdzenia, nie byłoby w stanie, przetrwać lat wojny domowej. Zgadza się, że większość ludności zdecydowanie odrzucała okrutną władzę bolszewicką, ustanowioną w czasie wojny domowej. Niemniej jednak dyktatura partii korzystała z nastrojów, które tę większość wtedy charakteryzowały. Tak np. rozczarowanie bolszewikami nie oznaczało wcale odwrotu od rewolucyjnego ideału. Nienawiść w stosunku do starego reżimu i wszelkich form, w jakich się przejawiał, stanowiła nadal dominującą emocję wśród niższych warstw rosyjskiego społeczeństwa. Wszystkie rosyjskie ugrupowania, na których ciążyło podejrzenie, że chcą powrotu do sytuacji sprzed rewolucji, nie miały absolutnie żadnej szansy w kraju zafiksowanym na rewolucję.²³ Białe armie – najbardziej zdecydowani i najlepiej zorganizowani przeciwnicy bolszewików – stały z tego właśnie powodu w gruncie rzeczy na straconej pozycji. Jeden z przywódców rosyjskiej socjaldemokracji i krytyk bolszewików, mienszewik Fiodor Dan, powiedział w roku 1920: mimo niezadowolenia z władzy radzieckiej chłopci za wszelką cenę chcieli zapobiec restauracji władzy starego reżimu, ucieleśnianego przez Białych. Miało to decydujące znaczenie dla zwycięstwa bolszewików.²⁴

Bolszewicy zdobyli w październiku 1917 roku władzę w Rosji, „najsłabszym członie światowego łańcucha kapitalizmu” – mając na celu zniszczenie całego łańcucha poprzez rozpętanie światowej rewolucji. Swoją walkę o władzę w Rosji traktowali w pierwszym rzędzie jako służbę dla światowej rewolucji,

²² Chamberlin, William H.: *Die Russische Revolution 1917-1921*, Frankfurt/Main 1958; Schapiro, Leonard: *The Origin of the Communist Autocracy. Political Opposition in the Soviet State. First Phase 1917-1922*, London 1955; Carr, Edward H.: *A History of Soviet Russia. The Bolshevik Revolution 1917-1923*, London 1966, 2-gi tom, s.151-268; Broido, Vera: *Lenin and the Mensheviks. The Persecution of Socialists Under Bolshevism*, Worcester 1987, s.63-65; Luks, Leonid: *Geschichte Russlands und der Sowjetunion. Von Lenin bis Jelzin*, Regensburg 2000, s.100-112.

²³ Schapiro, *The Origin*, s.348-349; Abramovitsch, Raphael: *Die Sowjetrevolution*, Hannover 1963, s.179-181; Fedotow, Georgij: *Narod i własť*, w: *Westnik RSChD* 94, 1969, s.79-85.

²⁴ Kuleszow, S. i inni: *Nasze otecztwo*, Moskwa 1991, tom 2-gi, s.67.

nie jako cel sam w sobie. Byli zresztą przekonani, że bez pomocy rewolucji w wysoko rozwiniętych krajach uprzemysłowionych bolszewicki reżim w Rosji nie poradzi sobie w pojedynku ze „światowym kapitałem”. Faktyczny rozwój w latach 1918-1920 zaprzeczył prognozom i oczekiwaniom bolszewików. Potrafili oni utrzymać władzę w Rosji bez bezpośredniego wsparcia rewolucji na Zachodzie. Ich władza ograniczała się jednak tylko do własnego kraju, postrzeganego przez nich tylko jako odskocznia dla światowej rewolucji. Tak więc musieli oni dopasowywać się w coraz większym wymiarze do ciągłości historycznej rządzonego przez nich kraju. Rosyjska polityka zagraniczna stała się przez to nad wyraz ambiwalentna. Moskwa była z jednej strony stolicą wielkiego mocarstwa, z drugiej zaś centrum światowego ruchu komunistycznego, centrum zwycięskiej proletariackiej rewolucji. Poszczególne akcenty radzieckiej polityki zagranicznej rzecz jasna przesunęły się z biegiem czasu. Kraj zaczął powoli wracać do tradycyjnej polityki wielkiego mocarstwa a polityka światowego ruchu komunistycznego była dopasowywana do potrzeb państwa radzieckiego. Niemniej jednak mimo przesunięcia akcentów element światowej rewolucji nigdy nie zniknął do końca z radzieckiej polityki zagranicznej. Napięte stosunki między obydwoma biegunami, dwustronność polityki zagranicznej, pozostały praktycznie do końca istnienia Związku Radzieckiego. Właśnie owa dwubiegunowość radzieckiej polityki utrudniała często jej adekwatną ocenę. Dotyczyło to również niektórych kół w białym obozie antybolszewickim, które były gotowe, po klęsce Białych w walce z Bolszewikami, skapitulować wobec zwycięzcy, i to z „wdzięczności” za restaurację imperium rosyjskiego przez władzę radziecką. W ten sposób obóz białych dążący do wielkiej i niepodzielnej Rosji pokonał jakoby, choć i okrężną drogą idee czerwone, jak uważali przedstawiciele tych kół. Tezy te ze szczególną zapalczywością reprezentował tzw. ruch „Smiena wiech” („Zmiany kierunkowskazów”), który na początku lat dwudziestych zaczął rozwijać się wśród rosyjskiej emigracji. Mikołaj Ustriałow, najwybitniejszy przedstawiciel tego ruchu, któremu później nadano również nazwę „narodowego

bolszewizmu”, pisał w lutym 1920: Choć może to brzmieć paradoksalnie, zjednoczenie Rosji dzieje się pod znakiem bolszewizmu. Rewolucja przeistacza się z czynnika niszczącego imperium w twórczą siłę narodową, odnawiającą Rosję.²⁵

I rzeczywiście nastąpiło paradoksalne odwrócenie roli bolszewików i ich „białych” przeciwników. Biali, którzy ruszyli do walki z Bolszewikami, by zrehabilitować starą, mocarstwową Rosję w jej dawnych granicach, zdani byli na pomoc obcych mocarstw. Bolszewicy natomiast, którzy w marcu 1918 roku dali się bezprzykładnie upokorzyć w podpisanym z Niemcami i innymi Mocarstwami Centralnymi pokoju w Brest-Litowsku, skazani byli wyłącznie na rezerwy sił w Rosji. Tak więc zdawali się być nie tylko obrońcami „zdobyczy rewolucji”, lecz również obrońcami interesów narodu rosyjskiego. Powstały w 1921 roku „Ruch Euroazjatów”, ugrupowanie emigrantów o poglądach narodowych, wyrażał nawet w 1926 roku pogląd, że naród rosyjski posłużył się bolszewizmem, by uratować terytorialną integralność Rosji, oraz żeby zrekonstruować imperium.²⁶

Wszystkie te wypowiedzi świadczą o daleko idącym niezrozumieniu znaczenia dwubiegunowości bolszewizmu. Był on wszak jednocześnie narodowy i międzynarodowy, partykularny i uniwersalny. Z żadnym z tych biegunów nie identyfikował się całkowicie. Skłaniał się raczej ku temu, by jedynie instrumentalizować zarówno nurty narodowe jak i rewolucyjne. Musiał więc niemal niechybnie rozczarować swoich sojuszników, którzy zarzucali mu wielokrotnie zdradę wzniosłych celów albo narodowych, albo rewolucyjnych.

II

Około siedemdziesięciu lat po odrestaurowaniu przez bolszewików imperium rosyjskiego rozpadło się ono ponownie. I właśnie ten drugi rozpad do dziś budzi zdziwienie. A to z tego powodu, że wcześniej nie było żadnych dostrzegalnych sygnałów rychłego upadku imperium radzieckiego. W tym sensie upa-

²⁵ Ustrjałow, Nikołaj, Pod znakiem rewolucji, Charbin 1927, s. 5-6.

²⁶ Ewrazijstwo. Opyt systematycznego izłożenija, Paris 1926, s.6.

dek ten różnił się od rozpadu imperium rosyjskiego z 1917 roku, który miał niesłychanie długą historię: „Przez sto lat rosyjskie społeczeństwo groziło monarchii rewolucją”, pisał w roku 1927 pisarz rosyjski Mark Ałdanow: „Mikołaj II prawdopodobnie dlatego nie uwierzył sygnałom ostrzegawczym, ponieważ było ich aż tak dużo.”²⁷ Rozpad Związku Radzieckiego nastąpił natomiast bez przewlekłego prologu. Ponadto wydarzył się akurat w czasie, w którym to mocarstwo, również w oczach najbardziej przenikliwych obserwatorów, z małymi wyjątkami, uchodziło niemal za niepokonalne. Przy poszukiwaniu powodów rozpadu Związku Radzieckiego wielu autorów zwraca uwagę na niszczącą je siłę ruchów narodowych, które, jak twierdza, w dużej mierze przyczyniły się do rozwiązania imperium. Jednak narody nierosyjskie imperium nie byłyby nigdy w stanie same, spowodować rozpadu Związku Sowieckiego. W walce przeciwko komunistycznemu kolosowi potrzebowały one silnego sojusznika, a tym mogła być tylko Rosja – serce imperium. Bez odwrócenia się najbardziej aktywnych części rosyjskiego społeczeństwa od własnego państwa i od panującej w nim doktryny komunistycznej uwolnienie się nie-rosyjskich peryferii od centrum byłoby nie do pomyślenia. W tym punkcie przemiany lat 1989-1991 przypominają te z roku 1917. Gdyż również rozpad imperium carskiego stał się możliwy dlatego, że duże części rosyjskiego narodu, na którym głównie trzymało się imperium, odwróciły się wtedy od panującego systemu. Kiedy Michaił Gorbaczow próbował odważyć się na więcej demokracji i wyzbył się dogmatu nieomyślności partii, okazało się, że idea komunistyczna zdyskredytowana była w oczach większości społeczeństwa podobnie jak idea caratu na początku dwudziestego stulecia. Na temat faktycznego stanu duchowego narodu radziecka oligarchia na początku pierestrojki była podobnie mało uświadomiona, jak petersburska biurokracja na początku wieku. Niektórzy przedstawiciele rosyjskiego rządu, jak wyżej wspomniano, do samej rewolucji 1905 roku wierzyli w lojalność rosyjskiego chłopstwa wobec cara. Adekwatne do tego było również

²⁷ Moskowskije nowosti, 27.9.1992, s.21.

prawo wyborcze do pierwszej rosyjskiej Dumy (parlamentu), które dawało chłopom znaczne przywileje. A w rezultacie chłopci wybrali parlament, który dawał opozycyjnym i rewolucyjnym partiom jednoznaczną przewagę: „Tak więc ma wyglądać wielokroć chwalony konserwatyzm rosyjskiego chłopca!”, zauważył sarkastycznie Sergiej Witte, nie mający, w przeciwieństwie do swoich zaskoczonych i przerażonych kolegów ministrów, wielkich złudzeń co do rzekomej wierności niższych warstw rosyjskiego społeczeństwa wobec cara.²⁸

Z podobnym przerażeniem reagowała również radziecka nomenklatura na miażdżące klęski, które musieli znieść niektórzy jej wiodący przedstawiciele w trakcie wyborów do kongresu deputowanych ludowych na wiosnę 1989 roku.²⁹

Na krótko przed rozpadem Związku Radzieckiego rozgorzała tam walka o schedę po zdyskredytowanej idei komunistycznej. Walka ta prowadzona była z taką zaciętością, że w Moskwie nadano jej nawet miano „intelektualnej wojny domowej”. Najważniejszymi przeciwnikami w tym sporze były tzw. siły narodowo-patriotyczne z jednej i nastawieni prozachodnio reformatorzy z drugiej strony. Najważniejszym celem reformatorów była, jak sami twierdzili, „normalizacja kraju i jego powrót do Europy”. Absolutnym priorytetem nie była dla nich hegemoniczna pozycja Rosji w Europie i w Świecie, lecz jej demokratyczne odnowienie. Według tzw. „narodowych patriotów” podważali oni swoimi jakoby zdradzieckimi działaniami fundamentalne interesy narodowe Rosji. Jeden z wiodących ideologów tzw. obozu patriotyczno-narodowego, Aleksander Prochanow, pisał w roku 1990 „Po raz pierwszy w historii kraju, a nawet w historii świata, widzimy jak państwo rozpada się nie w efekcie klęsk na polu międzynarodowym..., lecz wskutek świadomych działań jego przywódców.”³⁰ Mimo płomiennego zaangażowania dla tzw. interesów rosyjskich wojującym nacjonalistom nie udało się jednak uzyskać żadnych nadzwyczajnych sukcesów. Przygniatająca większość ludności wtedy jednoznacznie odsunęła się od nich.

²⁸ Witte, Graf S.Ju.: Wspominanija. Carstwowanije Nikołaja II, tom 2-gi, Berlin 1922, s.313-314.

²⁹ Gorbatschow, Michail, Erinnerungen, Berlin 1995, s.416-418.

³⁰ Nasz Sowremennik, 3, 1990.

Widać to było szczególnie wyraźnie podczas wyborów prezydenckich 12 czerwca 1991, kiedy to Borys Jelcyn otrzymał z miejsca 57% głosów. Naród, uchodzący w oczach wielu obserwatorów za naród imperialny *par excellence* wybrał więc na swą pierwszą, demokratycznie legitymowaną głowę państwa polityka, który w tamtym czasie *expressis verbis* dystansował się od myśli imperialnej. Struktury hegemoniczne państwa radzieckiego miały od tej pory rysę, i to w najbardziej czułym miejscu – w centrum. Z tego ciosu nie mogły się już otrząsnąć. Rosyjscy demokraci w przededniu rozpadu Związku Radzieckiego stali się najważniejszym sojusznikiem dążących do niepodległości narodów na krańcach imperium. Po krwawych wydarzeniach w Wilnie i w Rydze w styczniu 1991 roku, kiedy radzieccy dogmatycy chcieli odrestaurować stare struktury imperialne, setki tysięcy ludzi wyszły na ulice Moskwy, by przeciwko temu zaprotestować. Wystarczy tylko przypomnieć, że po stłumieniu demokratycznego eksperymentu w Pradze w sierpniu 1968 roku zaledwie siedmiu radzieckich dysydentów odważyło się, pokazać się na Placu Czerwonym, by zademonstrować przeciwko postępowaniu ich rządu. Borys Jelcyn, który w połowie 1990 roku został wybrany przewodniczącym rosyjskiego parlamentu, udał się w styczniu 1991 roku do krajów bałtyckich, aby dać wyraz swej solidarności z zagrożonymi sąsiadami Rosji.

Na wiosnę 1991 roku polski publicysta Józef Kuśmierek skierował do Borysa Jelcyna list zawierający następujące słowa: „Jest Pan dla Polaków pierwszym rosyjskim politykiem, który mówi w imieniu Rosji, a nie imperium rosyjskiego [...], symbolizuje Pan dla nas Rosję, której jako Polak nie muszę się bać.”³¹

W dzisiejszej Warszawie z tej euforii, jak wiadomo, mało co pozostało. Przeważa sceptycyzm wobec wschodniego sąsiada. Krytyczna postawa Rosji wobec rozszerzenia NATO na wschód postrzegana jest zarówno w Warszawie, jak i w innych stolicach regionu jako swoisty powrót do wcześniejszej radziec-

³¹ Kuśmierek, Józef: Szanowny panie Jelcyn, w: Gazeta Wyborcza, 2.4.1991, s.12.

kiej doktryny ograniczonej suwerenności krajów wschodnioeuropejskich. Andrzej Olechowski powiedział kilka lat temu w tym kontekście: Rosja odziedziczyła po Związku Radzieckim bezgraniczne imperialne ambicje, które ona jednak nie może zaspokoić z powodu braku resursów; powstaje w ten sposób syndrom „obleganej twierdzy”, którego następstwa dla sąsiadów Rosji mogą być bardzo niebezpieczne.

Kiedy Borys Jelcyn wraz ze swymi sprzymierzeńcami przewyciężył w sierpniu 1991 komunistyczną dyktaturę, walczyli oni nie tylko pod sztandarami demokracji, lecz również rosyjskiego patriotyzmu. Euforia panująca w Moskwie bezpośrednio po zdławieniu komunistycznego puczu w sierpniu 1991 roku, przypominała bardzo atmosferę niemieckiej rewolucji z roku 1848, kiedy idee wolności i patriotyzmu stworzyły swoistą symbiozę. Należy jednak pamiętać o tym, w jakim kierunku poszedł później niemiecki ruch narodowy. Charakterystyczne dla tej zmiany tendencji w niemieckim ruchu narodowym była słynna później debata o Polsce w Kościele Św. Pawła we Frankfurcie w lipcu 1848. Do tego czasu solidarność z uciśnionymi Polakami była testem dla liberalnych i rewolucyjnych przekonań w Europie, również w Niemczech. To poczucie solidarności ochłodziło się jednak bezpośrednio po zwycięstwie w roku 1848. Postawione przed wyborem między tzw. polityką ideałów a polityką interesów, ugrupowania o przekonaniach narodowo-rewolucyjnych wybierały zazwyczaj to ostatnie. Ponieważ ewentualne odrodzenie niezależnego polskiego państwa mogłoby oznaczać terytorialne straty dla Niemiec, fascynacja Polską wśród uczestników niemieckiej rewolucji raptownie zmaląła. W trakcie debaty o Polsce w Kościele Św. Pawła z lipca 1848 roku większość posłów wypowiedziała się na korzyść „zdrowego narodowego egoizmu” i przeciw „sentymentalnemu, kosmopolitycznemu idealizmowi”, tzn. przeciwko Polsce.³²

³² Nipperdey, Thomas: *Deutsche Geschichte 1800-1866. Bürgerwelt und starker Staat*, München 1983, s.627-630; Gollwitzer, Heinz: *Europabild und Europagedanke. Beiträge zur deutschen Geistesgeschichte des 18. und 19. Jahrhunderts*, München 1964, s.262; Wehler, Hans-Ulrich: *Deutsche Gesellschaftsgeschichte. Zweiter Band. Von der Reformära bis zur industriellen und politischen „Deutschen Doppelrevolution“*, München 1987, s.743-744.

Podobnego rozwoju nabierały wydarzenia również w postkomunistycznej Rosji. Zwycięscy demokraci zaczęli coraz częściej mówić o narodowych interesach Rosji a coraz rzadziej o solidarności z mniejszymi narodami. Wielu demokratów, angażujących się przed sierpniem 1991 roku w „powrót Rosji do Europy”, zaczęło, po sierpniu 1991 roku, mówić o tzw. „specyficie rozwojowej” Rosji. Zwolennicy orientacji prozachodniej w rosyjskiej polityce, do których w pierwszym rządzie należał minister spraw zagranicznych Aleksander Kozyriew, przedstawiani byli przez swych oponentów jako politycy wykorzenieni, wyobcowani od tradycji ich własnego kraju: „Gdy rosyjscy ‘okcydentaliści’ (tzn. ludzie podziwiający Zachód) dochodzą do władzy, muszą przestać być ‘okcydentalistami’”, powiedział krótko po zwycięstwie demokratów jeden z bliskich współpracowników Jelcyna, Jewgienij Kożokin.³³ Bezgraniczne podziwianie Zachodu jest w Rosji możliwe tylko wtedy, gdy jest się w opozycji, dodał polityk. Również koncepcje gospodarcze kół nastawionych prozachodnio w obozie rządzącym były ostro krytykowane przez zwolenników narodowego odrodzenia wśród nowej elity rządzącej. Działo się tak przede wszystkim zaraz po rozpoczęciu tzw. terapii szokowej w gospodarce (styczeń 1992), która w bardzo krótkim czasie obniżyła standard życia ludności o połowę. Twórcom terapii szokowej, skupionych wokół Jegora Gajdara, zarzucano mechaniczne naśladowanie zachodnich modeli gospodarki. Powstaje w ten sposób wrażenie, jak wyraził się jeden z krytyków, że rosyjscy politycy, kierujący aktualnie procesami reformy, ignorują oczywistą prawdę, że reformatorzy nie mogą się kierować tylko względami gospodarczymi, lecz również muszą dopasowywać się do etycznych wyobrażeń społeczeństwa.

Tak więc, w kilka lat po przewyciężeniu systemu jałtańskiego, po zakończeniu Zimnej Wojny światu groziła nowa konfrontacja między Wschodem i Zachodem. W Moskwie mówiło się w dawnym stylu niemal o agresywności za-

³³ Moskowskije Nowosti, 16.8.1992, s.13.

chodniego sojuszu, a na Zachodzie z kolei znów mówiło się o niebezpieczeństwie mogącym nadejść ze strony Rosji.

Wśród przyczyn nieporozumień między Wschodem i Zachodem nie należy w pierwszym rzędzie szukać różnic natury ideologicznej. Przyczyny są inne. Należy do nich głównie fakt, że Zachód i Rosja przeżywały w pierwszych latach po upadku imperium sowieckiego diametralnie różne procesy polityczne. Na Zachodzie mamy obecnie do czynienia z integracją, Rosja natomiast pogrążała się wtedy coraz bardziej w izolacji. Okrutne doświadczenia obydwu wojen światowych doprowadziły na Zachodzie do gruntownej przemiany kultury politycznej. Wyciągnięto wreszcie wniosek, że ubóstwianie państwa narodowego i interesów narodowych, w formie typowej dla XIX wieku, prowadzi w przepaść. Wiedza ta legła u fundamentów europejskich procesów integracyjnych. Myśl ta przyciągała również z niesłychaną siłą rosyjskich demokratów od początków gorbaczowskiej pierestrojki.

Fakt, że, ku ogólnemu zdziwieniu światowej opinii publicznej, rozpad bloku wschodniego i imperium radzieckiego, przebiegał stosunkowo gładko, należy tłumaczyć w niemałym stopniu tym, że rosyjscy reformatorzy zrezygnowali z doktryny Breżniewa i chcieli działać wedle norm obowiązujących na Zachodzie. Wkrótce okazało się jednak, że przyjęcie Rosji do wspólnego „europejskiego domu” nie było wcale czymś aktualnym. Częściowo tylko zintegrowano ją w strukturach gospodarczych i politycznych kontynentu. Mało konkretny program NATO „Partnerstwo dla pokoju” nie pomógł wyrwać Rosji z jej pozycji outsidera. Podczas gdy Zachód stanął u progu epoki postnarodowej, odizolowana Rosja zdaje się wracać do XIX wieku, dając narodowym interesom absolutny priorytet. Również z tego powodu moskiewskie kierownictwo reaguje z rozdrażnieniem na rozszerzenie NATO na wschód. Boi się oblężenia, nowego *cordon sanitaire*.

W ciągu 1999 roku znacząco pogłębiła się przepaść między Wschodem i Zachodem. Obok wojny w Kosowie przyczyniła się do tego również „druga”

wojna czeczeńska. Po raz pierwszy od wielu lat doszło do swoistego aliansu pomiędzy dużą częścią rosyjskiego społeczeństwa a panującym establishmentem – wiele politycznych procesów w dużej mierze oceniano jednomyślnie. Bombardowanie Serbii uchodziło w rosyjskiej opinii publicznej jako „niecny akt ukarania” małego kraju przez NATO, (również z tego powodu, że zostało ono wykonane bez zlecenia ONZ), wojna czeczeńska natomiast interpretowana była jako antyterrorystyczna wyprawa wojenna, jako walka z siłami stanowiącymi zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa kraju, jak i dla jego terytorialnej integralności. Według przeprowadzonych w Rosji we wrześniu 1999 roku badań wejście wojsk rosyjskich do Czeczenii poparło ponad 60% ankietowanych.³⁴ Należy w tym kontekście przypomnieć, że na początku pierwszej wojny czeczeńskiej, która się zaczęła w grudniu 1994 roku, ówczesną inwazję odrzuciło około 70% ankietowanych. Zachodnia krytyka brutalnego postępowania wojsk rosyjskich odrzucana była szorstko jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy Rosji: „Zachód nie rozumie do tej pory rzeczywistych powodów wydarzeń w Czeczenii”, stwierdził pod koniec stycznia 2000 rzecznik rządu Jastrzembski. Abstrahując od tego w Moskwie często wysuwa się tezę, że po wojnie w Kosowie państwa NATO straciły swoją wiarygodność jako obrońcy zasad prawa międzynarodowego.

Mianowany przez Borysa Jelcyna w sierpniu 1999 roku na premiera a 31-go grudnia na dezygnowanego prezydenta Władimir Putin uzyskał w krótkim czasie niesłychaną popularność w kraju, i to w pierwszym rządzie jako bohater wojenny. Również dzięki tej okoliczności stojący blisko rządu blok „Jedność” zawdzięczał swój nadspodziewany sukces w wyborach parlamentarnych 19 grudnia 1999 roku. Stało się tak pomimo faktu, że ugrupowanie to powołano do życia niemal w przededniu wyborów, we wrześniu tegoż roku. Jeszcze w październiku tylko 4% ankietowanych deklarowało oddanie głosu na „Jedność”. Dwa miesiące później otrzymała ona już 23,3% głosów i stała się drugim co do

³⁴ Jurij Lewada: 1999. Wzorwannij god, w: Moskowskije Nowosti 28.12.1999, s. 2-3.

wielkości ugrupowaniem w parlamencie – po komunistach, którzy otrzymali około 24,3% głosów. Dla porównania: w wyborach do Dumy, przeprowadzonych podczas pierwszej wojny czeczeńskiej (grudzień 1995) kierowany przez premiera Wiktora Czernomyrdina blok wyborczy „Nasz dom Rosja” zdołał uzyskać zaledwie 10,1% głosów. Piorunujący sukces Putina komentowany był przez publicystę Andrieja Graczowa z liberalnego czasopisma „Moskowskije Nowosti” w sposób następujący: „Putin jest pierwszym (postradzieckim) premierem, który swej popularności nie zawdzięcza ani wydajności gospodarczej, ani walce przeciwko korupcji i przestępczości, lecz kampanii wojskowej.”³⁵

Kiedy 31 grudnia 1999 roku Borys Jelcyn zrezygnował z urzędu prezydenta, jego ośmioletnia kadencja oceniana była przez obserwatorów nie tylko negatywnie. Jelcyn nieustannie starał się o zerwanie z dziedzictwem komunizmu, i było to najważniejszym motorem jego politycznych działań, twierdzi Adam Michnik.³⁶ W podobnym duchu wyrażał się Bill Clinton: myśl, którą miał słyszeć najczęściej z ust Jelcyna podczas jego dwunastu spotkań z nim, brzmiała: Jego kraj nie może w żadnym razie powrócić do dyktatury w jakiegokolwiek formie, szczególnie zaś do dyktatury komunistycznej.³⁷ W sumie jednak w komentarzach prasowych dotyczących oceny ery Jelcyna przeważały raczej akcenty negatywne. Wypominało mu się jego błędy polityczne i gospodarcze. Do największych należą według zgodnych opinii komentatorów obydwie wojny czeczeńskie, przez które Jelcyn zdezawuował wiele zasad, których bronił jeszcze tak namiętnie w czasach pierestrojki. Czeczenia jest więc otwartą raną postsowieckiej Rosji, taką samą jaką była Polska w carskim imperium Rosji. Potrzebne było nadzwyczajne natężenie sił całej Rosji carskiej, by wciąż ujarzmić niepokornych Polaków. Stłumienie powstania styczniowego (1863/64) rzuciło ponury cień na dzieło reformatorskie cara Aleksandra II, który, jak wspominałem już, wszedł do historii Rosji jako „car-oswobodziciel”. To samo

³⁵ Graczew, Andrej: Wojenno-izbiratel'naja kampanija, w: Moskowskije nowosti 23.11.1999, s.2.

³⁶ Moskowskije nowosti 18.1.2000, s.7.

³⁷ Moskowskije nowosti. Specwypusk, 5.1.2000, s.3.

można było powiedzieć o tragedii czeczeńskiej, która podważała wiarygodność kursu reform postsowieckiej Rosji w epoce Jelcyna.

Władimir Putin, który przekształcił stworzoną w sierpniu 1991 „drugą” demokrację rosyjską w „demokrację sterowaną”, marzy o wskrzeszeniu mocarstwowości rosyjskiej. Rosja postkomunistyczna nie może jednak, w odróżnieniu od ZSRR, sobie pozwolić na zmaganie się z całym światem, bo jej potencjał ekonomiczny, demograficzny i mocarstwowy zmniejszył się w porównaniu z ZSSR mniej więcej o połowę. Czy Putin wyciągnął z tego wszystkiego odpowiednie wnioski? Chyba nie. Wydaje się, że wybrał on drogę niektórych swoich imperialnych poprzedników - drogę "zbierania ziemi rosyjskiej"? Pogłębienie tego tematu wychodzi jednak poza ramy tego artykułu.

Skrócona i zaktualizowana wersja artykułu opublikowanego w „Studiach Politycznych”, Nr. 15, Warszawa 2004.

tłum. z niemieckiego Leszek Sobkiewicz